

Stanowisko
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej
z dnia 17 grudnia 2012 r.

w sprawie nowelizacji rozporządzeń (WE) nr 853/2004 i 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzeń Komisji (WE) nr 2073/2005 i 2075/2005

Podtrzymując w całości swoje stanowisko z dnia 17 maja 2012 r. w sprawie planowanych kierunków zmian w prawodawstwie wspólnotowym odnoszącym się do bezpieczeństwa żywności Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna wyraża następujące stanowisko:

1. Konsekwencją wprowadzenia zmian do „pakietu higienicznego” w brzmieniu proponowanym przez DG SANCO będzie likwidacja dużej części gospodarstw zajmujących się hodowlą trzody chlewnej w Polsce, a w następstwie małych i średnich rzeźni.

Należy w tym miejscu podkreślić, że ustawodawca powinien uwzględnić różnorodną specyfikę hodowli świń na terenie Europy, różnorodne uwarunkowania środowiskowe naszego kontynentu, zróżnicowany stopień rozwoju i integracji przemysłu spożywczego. Proponowane zapisy nie mogą dotyczyć regionów o rozdrobnionej hodowli świń, z małymi lub średnimi rzeźniami i zwiększającymi ryzyko inwazji uwarunkowaniami środowiskowymi. Przyjęcie ich jako obowiązujące zniszczy w tych regionach hodowlę oraz drobny i średniej wielkości przemysł mięsny, z uwagi na nieproporcjonalnie wysokie koszty wynikające z obowiązku wdrożenia projektowanych przepisów do wartości produkcji w małych i średnich gospodarstwach.

2. Proponowane zmiany całkowicie niszczą filozofię weterynaryjnej bioasekuracji łańcucha żywnościowego, która opiera się na weryfikacji prawidłowości i skuteczności działań bioasekuracyjnych w poprzednim ogniwie łańcucha żywnościowego. Obowiązujące obecnie przepisy nakładają obowiązek powierzania odpowiednich zadań w ramach weterynaryjnej bioasekuracji łańcucha żywnościowego lekarzom weterynarii, posiadającym odpowiednią wiedzę z zakresu rozpoznawania i zwalczania chorób zakaźnych i inwazyjnych zwierząt, z uwzględnieniem zoonoz, chorób egzotycznych i nowo pojawiających się, farmakologii, toksykologii, endokrynologii, fizjologii, anatomii prawidłowej i patologicznej, nauk klinicznych. To ta wiedza i doświadczenie umożliwiają zarówno krytyczną, głęboką analizę informacji dotyczących łańcucha pokarmowego, jak i profesjonalne wykonywanie badań przedubojowych i poubojowych oraz podejmowanie decyzji sanitarno-weterynaryjnych. W tym kontekście należy podkreślić, że zapisy odpowiednich rozporządzeń mogą jedynie stwierdzać, że „pracownicy pomocniczy mogą pomagać urzędowemu lekarzowi weterynarii w urzędowych kontrolach”. Niedopuszczalny jest proponowany zapis do rozporządzenia (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 854/2004 „mogą pomagać urzędowemu lekarzowi weterynarii w przeprowadzaniu badania poubojowego pod nadzorem urzędowego lekarza weterynarii”. Badanie przed - i poubojowe powinien przeprowadzać tylko i jedynie lekarz weterynarii, posiadający odpowiednią wiedzę i

doświadczenie, zapewniające najwyższy poziom weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego. Błędem jest również proponowanie zapisów ograniczających zakres czynności lekarsko-weterynaryjnych w czasie badania poubojowego świń. Procedura badań rutynowych miałyby stać się procedurą badań szczegółowych, wykonywanych w przypadkach podejrzenia zagrożenia zdrowia publicznego. Jest to oczywiste obniżenie standardów weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego. Opinia EFSA z 3 października 2011 r. odnosząca się do zasadności odpowiednich procedur w czasie badania poubojowego świń jest bardzo dyskusyjna i budzi wiele kontrowersji w środowisku naukowym.

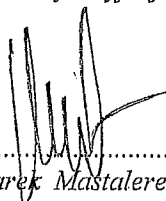
3. Realizacja czynności kontrolnych przez pracowników pomocniczych, zatrudnionych przez podmioty prowadzące ubój, zaprzecza zasadom niezależnej kontroli i jest jaskrawym przykładem konfliktu interesów. Należy podkreślić, że artykuł 4 ustęp 2 litera b rozporządzenia WE 882/2004 stanowi, że: *właściwe organy zapewniają (...) aby pracownicy przeprowadzający kontrole urzędowe byli wolni od konfliktu interesów.*
4. Całkowita rezygnacja z badania przedubojowego na terenie rzeźni, zwierząt, poddanych takiemu badaniu na terenie gospodarstwa pochodzenia, jak również przyjęcie zapisu o możliwości podjęcia decyzji o odstąpieniu od badania przedubojowego przez pracownika pomocniczego, na podstawie danych z łańcucha pokarmowego, również drastycznie obniżyłyby stopień weterynaryjnej bioasekuracji łańcucha żywnościowego, a także spowodowałyby zachwianie właściwego nadzoru nad dobrostanem zwierząt w transporcie.
5. Proponowane zapisy podkreślające wagę pozyskiwania i analizowania informacji z łańcucha pokarmowego, a więc określających status gospodarstwa pochodzenia, czy też zachęcające do tworzenia gospodarstw stosujących kontrolowane warunki w pomieszczeniach inwentarskich są warte poparcia, ale jedynie wtedy, kiedy jednocześnie ich konsekwencją nie byłoby nadmierne ograniczenie urzędowych kontroli w następnych ogniwach łańcucha żywnościowego. Dotyczy to przede wszystkim proponowanych zapisów dotyczących urzędowych kontroli odnoszących się do inwazji włośni (*Trichinella*).
6. Wprowadzenie proponowanych zmian spowoduje zatrzymanie eksportu do państw trzecich (Rosja, Chiny, Korea, Tajwan).
7. Abstrahując od wskazanych powyżej względów merytorycznych użycie nieprecyzyjnego języka prawnego, między innymi:
 - wszelakie praktyczne środki ostrożności;
 - skuteczne stosowanie programu zwalczania szkodników
 - prowadzenie dokumentacji programu w sposób satysfakcjonujący dla właściwego organu
 - poddawanie obróbce cieplnej lub produkowanie i przechowywanie w sposób satysfakcjonujący dla właściwego organu.

spowoduje uznaniowość decyzji właściwych organów oraz zwiększy zakres zadań i odpowiedzialność urzędowego lekarza weterynarii.

8. Paradoksalny w swym brzmieniu jest proponowany zapis zmiany w rozdziale II sekcji III punkcie 2 litera a ii Rozporządzenia WE 854/2004, uzależniającej obecność urzędowego lekarza weterynarii w rzeźni w trakcie badania przedubojowego, od subiektywnych odczuć personelu pomocniczego, dodatkowo służbowo podległego właścicielowi rzeźni.

Odejście od dotychczas obowiązującej filozofii weterynaryjnej bioasekuracji łańcucha żywnościowego stanowi zagrożenie dla właścicieli rzeźni i innych zakładów produkujących żywność pochodzenia zwierzęcego, którzy ponoszą odpowiedzialność za jej bezpieczeństwo zdrowotne. Przede wszystkim jednak zagrażają zdrowiu publicznemu i są sprzeczne z rekomendacjami numer 34/2011 oraz 32/2012 OIE, podkreślającymi szczególną rolę służb weterynaryjnych w jego ochronie.

*Sekretarz
Krajowej Rady Lekarsko-
Weterynaryjnej*



.....
Marek Mastalerek

*Prezes
Krajowej Rady Lekarsko-
Weterynaryjnej*



.....
Jacek Łukaszewicz